

## POSTANOWIENIE

Dnia 15 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 15 czerwca 2016 r.,

sprawy **M. W.**

skazanego z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego  
od wyroku Sądu Okręgowego w Ś.

z dnia 18 sierpnia 2015 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w D.

z dnia 30 marca 2015 r.,

### **p o s t a n o w i ł:**

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. J.G. – Kancelaria Adwokacka w D. - kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote 80/100), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji,**
- 3. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 marca 2015 r. Sąd Rejonowy w D., rozpoznający sprawę M. W. i J. D., uznał M. W. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności.

Od powyższego wyroku apelację wniosła obrońca M. W., zarzucając naruszenie:

1. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że oskarżony popełnił czyn zarzucany mu aktem oskarżenia w oparciu jedynie o wyjaśnienia złożone przez oskarżonego oraz zeznania świadka E. L., pomimo że oskarżony odwołał swoje wcześniejsze wyjaśnienia a pozostali, bezpośredni świadkowie zdarzenia: B. C., M. S. i E. L. oraz współoskarżona J. D. nie potwierdzili, aby oskarżony dokonał pobicia pokrzywdzonego z zamiarem zaboru mienia;
2. art. 280 § 1 k.k., poprzez przyjęcie przez Sąd orzekający, że oskarżony dokonał pobicia pokrzywdzonego w związku z zamiarem zaboru mienia, pomimo że oskarżony wyjaśnił, iż pobił pokrzywdzonego, ale nie zabrał mu złotego łańcuszka.

W oparciu o powyższe skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, ewentualnie o zmianę wyroku, poprzez uznanie oskarżonego winnym popełnienia przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i na podstawie tych przepisów wymierzenie mu kary roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrokiem z dnia 18 sierpnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Ś. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od powyższego wyroku kasację złożyła obrońca M.W., zarzucając naruszenie:

- I. art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z art. 79 § 2 k.p.k. w zw. z art. 378 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., polegające na zwolnieniu przez Sąd Okręgowy w Ś. ustanowionego przez Sąd Rejonowy w D. obrońcy skazanego z urzędu przed terminem rozprawy apelacyjnej i wyznaczenie nowego obrońcy z urzędu na dzień rozprawy apelacyjnej, pomimo braku uzasadnionego wniosku obrońcy obligatoryjnego z urzędu lub skazanego o zwolnienie pierwotnie umocowanego obrońcy z urzędu i tym samym naruszenie prawa do obrony skazanego oraz jego należytej reprezentacji;
- II. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., polegające na przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że skazany popełnił czyn zabroniony zarzucany mu aktem oskarżenia w oparciu jedynie o wyjaśnienia

skazanego oraz zeznania świadka E. L., pomimo że skazany odwołał swoje wcześniejsze wyjaśnienia a pozostali, bezpośredni świadkowie zdarzenia: B. C., M. S. i E. L. oraz współoskarżona J. D. nie potwierdzili, aby skazany dokonał pobicia pokrzywdzonego z zamiarem zaboru mienia;

III. art. 280 § 1 k.k., poprzez przyjęcie przez Sąd orzekający, że skazany dokonał pobicia pokrzywdzonego z zamiarem zaboru mu mienia, pomimo że skazany pobił pokrzywdzonego bez zamiaru zabrania mu złotego łańcuszka, którego nie widział, nie zerwał i ostatecznie nie zabrał.

W konkluzji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w D. z dnia 30 marca 2015 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w Ś. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja obrońcy skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że w sprawie nie zaistniało zarzucane w punkcie I kasacji uchybienie w postaci bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. Przepis ten zawęża rozumienie instytucji bezwzględnej przyczyny odwoławczej do dwóch przypadków - sytuacji, gdy oskarżony nie miał obrońcy w wypadkach wskazanych w art. 79 § 1 i 2 oraz art. 80 k.p.k. lub obrońca nie brał udziału w czynnościach, w których jego udział był obowiązkowy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 marca 2006 r., sygn. IV KK 389/05, LEX nr 610950; z dnia 17 grudnia 2014 r., II KK 316/14, LEX nr 1565761). W niniejszej sprawie żadna z wymienionych sytuacji nie miała miejsca. Z akt sprawy wynika wprawdzie, że w toku postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy w Ś. zwolnił ustanowionego obrońcę z urzędu oskarżonego – adw. J. G., jednak równocześnie w miejsce dotychczasowego obrońcy wyznaczył oskarżonemu nowego obrońcę z urzędu w osobie adw. S. C. Nowo wyznaczony obrońca uczestniczył we wszystkich późniejszych czynnościach z udziałem oskarżonego, w tym w rozprawie apelacyjnej. Podkreślić przy tym należy, że zarówno oskarżony, jaki i nowo powołany obrońca, w trakcie tej rozprawy nie zgłaszali zarzutów w zakresie ograniczenia możliwości prowadzenia obrony w

związku ze zmianą osoby obrońcy, co tym bardziej rozważany zarzut kasacji czyni całkowicie bezpodstawnym. Zauważyć również trzeba, że w przypadku obrony z urzędu, osoba obrońcy wyznaczana jest przez sąd, bez względu na wolę oskarżonego. Dlatego też za dopuszczalne należy uznać w świetle art. 378 § 2 k.p.k. wyznaczanie innego obrońcy z urzędu także bez wniosku oskarżonego lub obrońcy w tym zakresie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2009 r., III KZ 94/08, nie publ.).

Analiza pozostałych zarzutów kasacji prowadzi do wniosku, że rzeczywistym zamiarem skarżącej było zainicjowanie postępowania kasacyjnego z naruszeniem dyspozycji art. 519 k.p.k. oraz przy obejściu podstaw kasacji wskazanych w art. 523 § 1 k.p.k. Zarzuty te są bowiem w rzeczywistości powtórzeniem zarzutów apelacyjnych i sprowadzają się do zanegowania przeprowadzonej w sprawie przez Sąd pierwszej instancji oceny zebranych dowodów i podważenia dokonanych ustaleń faktycznych, co w postępowaniu kasacyjnym jest niedopuszczalne. Nie jest bowiem funkcją kontroli kasacyjnej ponowne, dublujące niejako kontrolę apelacyjną, rozpoznanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu pierwszej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r., IV KK 89/10, OSNwSK 2010/1/848).

Niezależnie od tego, wbrew twierdzeniom skarżącej, w procedowaniu Sądu Okręgowego w Ś. nie sposób doszukać się naruszenia zasady określonej w art. 7 k.p.k. W swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że skuteczne podniesienie pod adresem sądu odwoławczego zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. możliwe jest, co do zasady, wówczas, gdy sąd ten poczynił własne ustalenia faktyczne, odmienne od tych, które stanowiły podstawę orzeczenia sądu pierwszej instancji lub też nowe ustalenia faktyczne, naruszając przy tym określoną w powołanej normie zasadę swobodnej oceny dowodów (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 2003 r., III KK 11/03, LEX nr 80301; z dnia 4 maja 2005 r., II KK 399/04, LEX nr 199795; z dnia 6 marca 2007 r., IV KK 362/06, LEX nr 467527). W omawianym przypadku Sąd odwoławczy nie poczynił odmiennych ustaleń faktycznych i zaaprobował ocenę dowodów, a w konsekwencji ustalenia faktyczne, poczynione przez sąd *a quo*. Przeprowadzona w tym zakresie analiza

jest logiczna, spójna, konsekwentna i brak jest jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, aby miała ona charakter dowolny.

Chybiony jest również zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz *in dubio pro reo* nie są bowiem miarodajne wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Reguła z art. 5 § 2 k.p.k. nie może być wykorzystywana do uproszczonego traktowania wszelkich wątpliwości zachodzących w procesie. Zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści.

Niezasadny jest także podniesiony w kasacji zarzut obrazy art. 410 k.p.k. Stwierdzić należy, że uchybienie przez sąd odwoławczy normie zawartej w przepisie art. 410 k.p.k. jest możliwe w podwójnym układzie procesowym. Pierwszy istnieje wówczas, gdy tenże sąd rozstrzygając sprawę w postępowaniu odwoławczym oprze się w swej argumentacji na dowodzie, który nie został ujawniony w toku rozprawy głównej, albo wówczas, gdy po przeprowadzeniu dowodów w postępowaniu odwoławczym (art. 452 § 2 k.p.k.), pominie niektóre z nich. Drugi ma miejsce w sytuacji, gdy sąd odwoławczy zaaprobuje - w ramach kontroli odwoławczej - taki rodzaj uchybienia tej normie przez sąd pierwszej instancji. Wbrew zarzutom skarżącej, analiza akt sprawy prowadzi do stwierdzenia, że Sąd pierwszej instancji, a za nim Sąd odwoławczy, oparły swoje rozstrzygnięcia o całość materiału ujawnionego, a rozstrzygnięcie jest wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc także i tych, które je podważają. Przepisu art. 410 k.p.k. nie można, co oczywiste, rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie można zatem czynić skutecznego zarzutu obrazy tego przepisu, w sytuacji gdy sąd uczynił podstawą swoich ustaleń wersję zdarzeń przedstawioną przez świadka, pomawiającego oskarżonego, jeśli dowód z wyjaśnień samego oskarżonego, które nie stanowiły podstawy owych ustaleń, został przez sąd należycie rozważony i oceniony w sposób przewidziany w art. 7 k.p.k.

Zarzut obrazy art. 4 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy kasacji. Przepis ten statuuje bowiem normę o charakterze ogólnym, gdy tymczasem zarzut naruszenia prawa procesowego powinien opierać się na naruszeniu norm tworzących konkretne zakazy i nakazy.

Oczywiście bezzasadny jest także sformułowany w punkcie III kasacji zarzut naruszenia art. 280 § 1 k.k. Po pierwsze, dlatego że jest on powtórzeniem zarzutu z punktu 2 apelacji, który został należycie rozważony przez sąd odwoławczy. W każdym razie skarżąca pretensji w tym zakresie nie zgłasza, gdyż zarzutu naruszenia stosownych przepisów prawa procesowego, normujących obowiązki sądu odwoławczego nie stawia. Po drugie, dlatego że w istocie stanowi on niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, jako że obrońca skazanego kwestionuje w ten sposób ustalenia sądów obu instancji o działaniu sprawcy również w zamiarze zaboru mienia (złotego łańcuszka). Tymczasem, obraza prawa materialnego – jak konsekwentnie podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego i piśmiennictwie - polega na jego wadliwym zastosowaniu w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych, przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 535 § 3 k.p.k., orzekł jak w postanowieniu.

eb